

Wielka sztuka w wersji mini

Wszystkie te grafiki: malarskie i rysunkowe, czarno-białe i wielobarwne, przedstawiające i abstrakcyjne wykonano w technikach szlachetnych – bez udziału komputera.

Tego rodzaju konkurs – w którym biorą udział prace dobre i bardzo dobre – świetnie pokazuje, że wybór laureatów zależy nie tyle od jakości propozycji, ile od gustu jurorów. Dlatego ważne, by w doborze członków jury zadbane o różnorodność ich upodobań. Tym razem tego zabrakło i medale triennale otrzymali prawie wyłącznie autorzy prac abstrakcyjnych. Szkoda, bo i wśród przedstawiających znalazło się wiele znakomitych przykładów. Oby twórcy tego rodzaju sztuki nie zniechęcili się na przyszłość...

Oby Yoshitoyo Nishite z Japonii nadesłał na kolejną edycję tak cudowne grafiki, jak na obecną – subtelne, proste, przykuwające wzrok kontrastem, a zarazem jednak stapieniem się płaszczyzn nieba i morza, oraz niesamowitą różową kolorystyką naniesioną w taki sposób, że powierzchnia papieru kojarzy się z tynkiem, a barwa zmienia odcień w zależności od kąta patrzenia. To dla mnie numer jeden na triennialowej wystawie.

Inne niedocenione przez jury, a warte szczególnej uwagi miniatury wykonali: Oleg Denisenko z Ukrainy, Toshihisa Fudezuke z Japonii, Mariusz Gorzelak z Polski i Giancarlo Stacul z Włoch. Niezwykła praca Denisenki, sięgająca gdzieś do świata baśni, fantazy, średniowiecznych alegorii i miniatur, imponuje precyzją, wręcz koronkowością wykonania. Uskrzydłone brodate postaci, w zbrojach i swoistych hełmach dzierżą atrybuty: klucz czy berło. Fudezuke szuka styku realizmu i abstrakcji – przedstawiając okręgi (spirale) powstające na wodzie dzięki kroplom deszczu. Grafiki Gorzelaka z niebieską dominantą wyglądają jak kolaże, prace Stacula z głową koguta, zabandażowanym łbem innego ptaka i otworami jak po kulach niepokoją.

Zawsze uwagę zwracają „lekkie” jak piórko grafiki Elżbiety Bocianowskiej z czarnymi sylwetkami bezlistnych drzew na białym tle. Bardzo ciekawe są też prace Christine Ravaux z Belgii – akurat ta artystka, trzykrotna laureatka Małych Form Grafiki, została uhonorowana specjalną wystawą towarzyszącą triennale (w Galerii Bałuckiej, czynna do 6 VIII; pozostałe ekspozycje towarzyszące zorganizowano Andrzejowi Marianowi Bartczakowi – w Ośrodku Propagandy Sztuki, do 27 VIII i Zbigniewowi Purczyńskiemu – w Galerii Re:Medium, do 29 VII).

Miniatury graficzne zmuszają do pochylenia się nad nimi i przyjrzenia szczegółom. I na tym polega szczególna wartość łódzkiego triennale – można być naprawdę blisko sztuki...

Zdobywcy tegorocznych Medali Honorowych:

Martin R. Baeyens (Belgia), Marek Basiul (Polska; medal otrzymał po raz drugi), Kalojan Kolibarow (Bułgaria), Torill Elisabeth Larsen (Norwegia), Andrzej Łabuz (Polska), Lesław Miśkiewicz (Polska; medal otrzymał po raz drugi), Agata Niżnikiewicz (Polska), Miwako Oso (Japonia), Margaret Sander (Niemcy), Eliane Santos Rocha (Brazylia), Aleksandar Todorow (Bułgaria), Krzysztof Tomalski (Polska), Michalina Wawrzyczek-Klasik (Polska), Toshio Yoshizumi (Japonia; medal otrzymał po raz trzeci).

Aleksandra Talaga-Nowacka

Wystawa główna jest czynna do 3 września 2017.